

Design mówi językiem fotografii

Rola fotografii w komunikacji

Sesja zdjęciowa: od organizacji poprzez realizację

Fotografowie

Sesja materializuje tożsamość

Tomo Yarmush

W mojej głowie organizacja sesji wnętrzarskiej kojarzy się z pisanie powieści. Niedługiej, ale jednak niosącej pewien ładunek historii. Określenie tematu, głównego bohatera, kluczowego wątku i kilku niemniej istotnych, pobocznych. Do tego bohaterowie drugoplanowi, bez których ten główny nie miałby szans wyrazić siebie... Pewnie dobrze się orientujemy, czym w tej metaforze byłoby wnętrze i jego idea, kluczowe widoki, średnie

plany czy choćby aranżowane dodatki, które tak wdzięcznie mogą grać w całej scenarii. Wierzę, że troska o to wszystko ma prowadzić do jak najzgrabniejszej opowieści ludziom o danej przestrzeni. Historii, która mimo uproszczonej formy obrazu i będąca pewnym urywkiem ma szansę w realny sposób utrwalić ideę miejsca, estetykę czy panujący klimat. A ponadto jako silnie bodźcząca forma komunikacji daje możliwość zaistnienia w świadomości odbiorcy.



Fot. Tomo Yarmush

Fizycznie zrealizowany już projekt jest realnym totemem idei, natomiast cała komunikacja powinna głosić to z jak największą wrażliwością i szacunkiem do niego.



Fot. Tomo Yarmush

ROLA SESJI WNĘTRZARSKIEJ W BUDOWANIU PORTFOLIO PRACOWNI

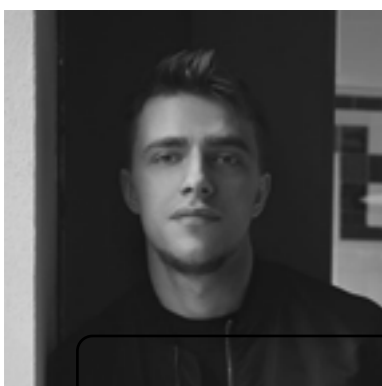
Możemy sporo opowiadać o tym, w co wierzymy, gdzie zmierzamy i kogo Kochamy. Ale tylko pokazując to mamy szansę szczerze zmaterializować naszą tożsamość. I trochę o tym jest budowanie fotograficznego portfolio realizacji. Może warto pomyśleć o sesji jak o „żywej” wizji wyznawanych wartości i estetyki. Niech dumnie reprezentuje w to co wierzy autor, gdy serce bije mu szybciej, a umysł grzeje się od głębi przemyśleń... Warto mieć na uwadze, że istotne jest nie tylko to, co pokazujemy, ale w jaki sposób to robimy. Wręczenie nawet największego bukietu ale kwiatami do dołu może skutecznie wystudzić emocje. Pamiętajmy, że to fizycznie zrealizowany już projekt jest realnym totemem idei, natomiast cała komunikacja powinna głosić to z jak największą wrażliwością i szacunkiem do niego.

Dla autorów projektu to nic innego jak przedłużenie ich dotychczasowej w całym procesie troski o człowieka. Empatycznego podejścia do tego, w jaki sposób będzie funkcjonował w danym miejscu, jak wpłynie to na jego samopoczucie, styl życia. Czy będzie iskrą do pewnych działań, myśli itp. Te pytania wciąż wiszą w powietrzu na etapie sesji.

DOBRA SESJA, CZYLI JAKA?

Kiedy zdjęcie jest wyłącznie pierwszą literą. Tą dużą, która dumnie otwiera istotne zdanie.

Staram się, by sesja swoją wrywkową naturą prezentującą wąskie plany i detale wnętrza przewrotnie była iskrą dla wyobraźni odbiorców. By te najszerze widoki i niekończące się horyzonty rysowały się właśnie w ich głowach. Zrobią to znacznie trafniej niż nawet najlepszy fotograf wnętrz. •



TOMO YARMUSH

Tomo Yarmush - fotograf ze starą duszą w młodym ciele. Swoją twórczość skupia wokół wnętrza i designu. Wspiera marki i indywidualnych twórców w budowaniu komunikacji wizualnej wierząc w jej silny ładunek emocjonalny. Nieustannie stara się nią nakłaniać do swoistych refleksji i przeżyć. Wierzy, że świat jest taki, jakie są nasze myśli o nim, dlatego dodatkowo stymuluje je obrazami.